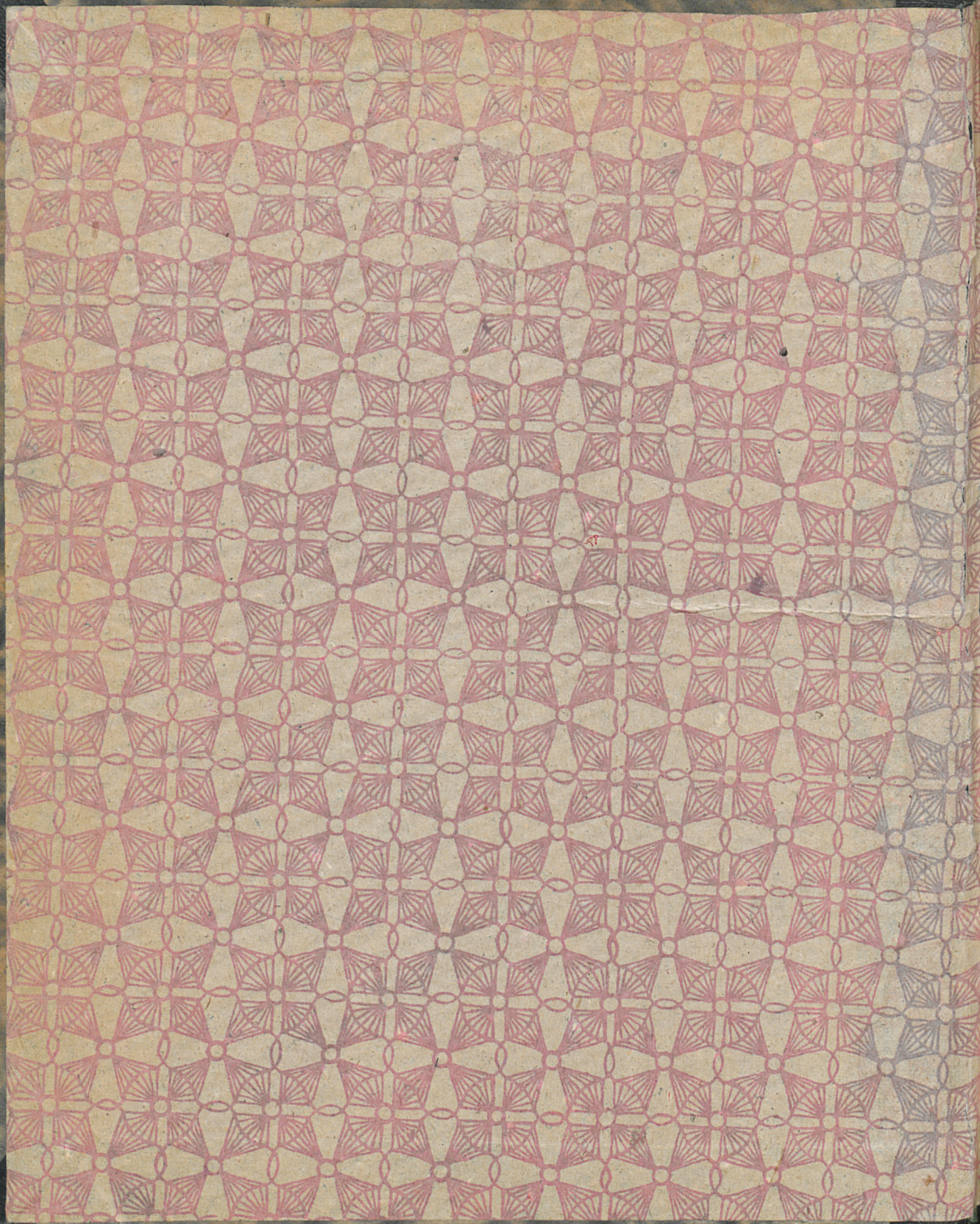


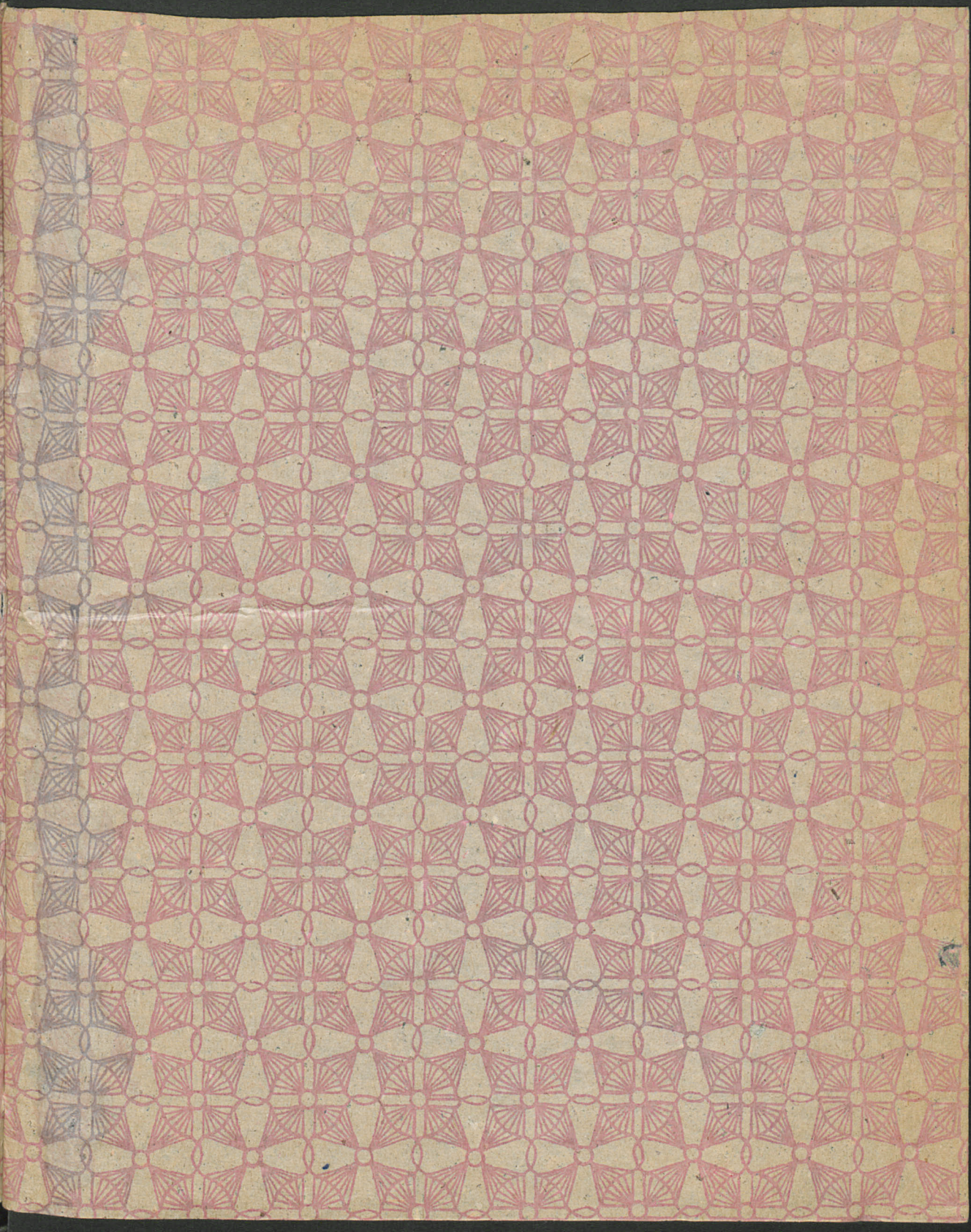
BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

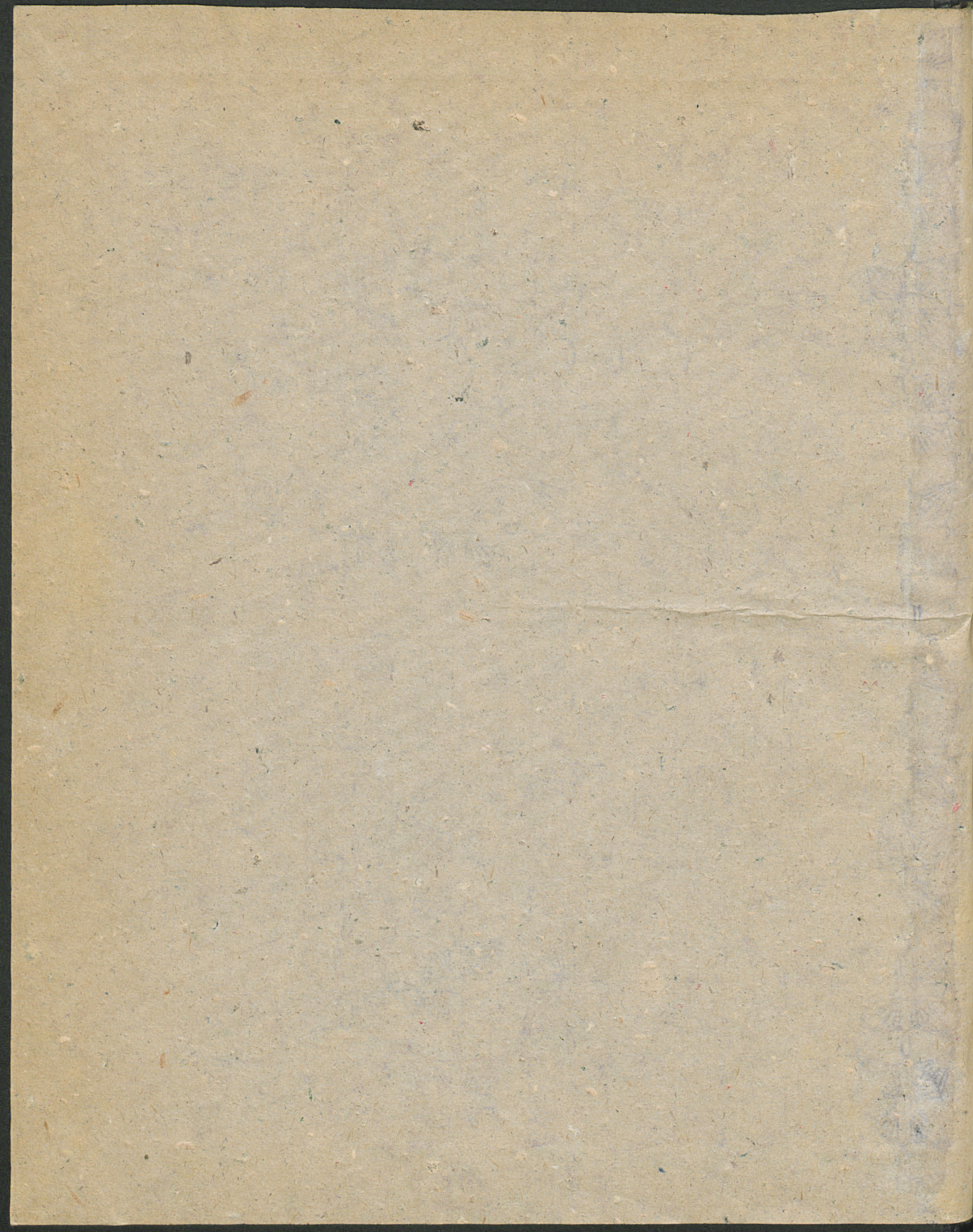
Cz. 463.

1799 r.

Nr. 1-9







GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. I.

4804



WE SRZOD DNIA 2. STYCZNIA 1799.

Z Wiednia d. 26. Grudnia.

Podobało się Naywyższemu Arcy Xzniczkę Amalią młodszą siostrę naszego ~~portugalskiego~~ Monarchy, po kilku tygodniowej chorobie do wieczności przesiedzieć. Umarła wczoray o godzinie 12 w południe, w 19 roku wieku swego. Życie iey było samym wykonaniem cnot, między którymi pobożność, łagodność i dobroć serca najsłodszyemi były. Dwór i całe miasto w naywiększym są pogrążone smutku, iż wczesna śmierć przecięła parki, tyle obiecujące nadziei siostry nayukochańszego naszego Monarchy.

Cesarz Jmć uznał przez dworski dekret pod d. 17 grudnia za potrzebne zakazać na nieiaki czas z wszystkich dziedzinnych Czeskich i Austryackich krajów przez Tryest wywozu zboża. W Wiedniu d. 21 grudnia 1798.

Z Włoch d. 14. Grudnia.

Z Medyolanu piszą pod d. 5 t.m. że Francuzki ambasador, obywatel Fouché,

oświadczył Cysalpińskiemu dyrektoryatowi i to w osobney odezwie oznaymione zostało: "Francya utrzyma konstytucyą Cysalpińską, ponieważ ją lud przyjął, chociaż dyrektoryat nie mile uważał użyte w tej mierze środki." Przez to oświadczenie spodziewałą się uspokoić poniekąd umysły, które przez różne zdarzenia w terrazniejszych czasach w wielkim zostały poruszeniu, a przez wybuchłą wojnę między Neaplem i Francyą tym bardziey się powiększyły. — "Z resztą (piszą daley) przygotowania, które tu i we wszystkich częściach rzeczypospolitey naszej czynią są nadzwyczajne. Wszystkie Francuzkie woyska ruszyły spieszo na granice, a szczególniey korpus w Wallelinie stojący, zostało znacznie zmocnione. Wczoray pojechał tam generał Mainard. Dla wsparcia armii Championneta posłał generał Joubert około 6000 ludzi; lecz ta po niektórych utarczkach opuścił Rzym i całą zachodnią stronę Rzymskiej rzeczypospoli

6-463-III/7

raz od Terracina aż do granic Toskańskich, dla zgromadzenia się na drodze do Ankony. “

Z Bononii piszą pod d. 2 grudnia: “D. 29 listopada przybiegł tu kuryer z wiadomością, że Neapolitańskie woyska z dwóch stron do rzeczypospolitey Rzymskiej wkroczyły. Wszystkie znajduiąca się tu Francuzka iazda odebrała rozkaz do udania się spieszo do główney kwatery generała Championnet do Terni. Przy Modena zebrało się korpus Francuzkiego woyska, które złączywszy się z Cysalpiskim woyskiem ma do W Xstwa Toskanii wkroczyć i Neapolitancykow z Liworna wyprzyć. “

List z Florencyi pod d. 4 grudnia zawiera w sobie: “Neapolitańskie woyska ze wszystkich stron wkroczyły do rzeczypospolitey Rzymskiej: dnia 29 listopada osadziły Rzym, a dnia 30 Civitavecchia. Francuzkie woyska zaczęły się d. 27 cofać, dla zgromadzenia się przed Ankoną. Miały tam także krwawe zayść bitwy. Wszyscy stronnicy Francuzcy uciekli z Rzymu; ale daleko większa część mieszkańców przyjęła znayżywszym ukontentowaniem Neapolitańskie woyska. “

Dwor W. Xcia Toskańskiego z powodu osadzenia Liworna przez Neapolitańskie woyska, podał wszystkim mieszkającym tam zagranicznym ministrom notę, w której cała rzecz wiernie jest opisana i przydane zapewnienie, iż najsćislejsza neutralność, bezpieczeństwo osób i własności, zachowane być mają. — Wspomniony dwor, znajduje się od d. 15 listopada w Pizie, odwie. mile od Liworna oddalony.

W Liwornie wysła pod d. 30 listopada następująca odezwa:

“W Xzę Jmć przy pomina sobie z rozręwnieniem werność i miłość, którą w naytrudniejszych okoli znosciach woyny jego wierni poddani okazali, i J. Xcia Mość przyznaje iż winien poniekać spokojnemu zachowaniu się jego ludu przeciw wojującym mocarstwom, spokojność i szczęście, których dotąd W. Xstwo doznawało. J. X. Mość będąc rezolwowany utrzymać ciągle tę rzetelną neutralność, której wszystkim dworom nayotwarście dał dowody i daley chce dać, życzy sobie aby dobry Toskański lud, posłuszny iak dotąd, trwał daley w tych swoich uczuciach i taką samę zawsze względem inoych narodow okazał przychylność. Lubo W. X. Jmć podchlebił sobie widzieć prętko przywrocony przynajmniej we Włoszech pokoy, z tym wszystkim, że w okolicach tych krajach między armiami poruszenie i wojenne przygotowania; uznaje tedy za potrzebne oznaczyć swoim kochanym poddanym o konieczności uzbrojenia się, które wszelako nie będzie przeciw żadnemu z wojujących mocarstw wymierzone, od których W. Xzę Jmć zaspokajające upewnienie odebrał, ale iedynie dla utrzymania neutralności, i obrony całego kraju przeciw złemyśloym, którzy z wojennych poruszeń w pobliskich krajach korzystaćby mogli wpaść do części tego Xstwa i publiczny nadwergżyć porządek. Na ten koniec wydzie edykt na ponnożenie liniowego woyska i plan do wystawienia wielu korpusow ochotników. W Xzę Jmć wzywa wszystkie wiernych poddanych, aby sie osobiście ze wszystkimi swemi sposobami do

środkow przykładali, które roztropność w tym momencie nakazuje.

Flotta admirała Nelson krąży teraz między Liornem i Genuą.

Neapolitańskie woyska przybyłe do Liorna rozszerzają się coraz dalej ku Cysalpiskiej Rzeczypospolitej, i miały się już około Bononii pokazać.

Przed wkroczeniem woysk Neapolitańskich do kraju Rzeczypospolitej Rzymskiej, wyszła następująca odezwa:

" Ferdynand IV. z Bożej łaski Król Obuch Sycylii &c. &c. Od początku politycznych rewolucy, które wszelką nadzieję do spokojności obaliły, dołożyliśmy największej staranności do czuwania nad bezpieczeństwem naszych krajow. Oddaliśmy z nich zwodzicieli i szkodliwe ich zasady; urządziliśmy nazad armią naszą i one pomnożyli; spoliśmy ściśle nasze związki z przyjacielskimi mocarstwami; zawarliśmy traktat pokoju z Rzeczpospolitą Francuzką: wszelako znajdujemy się w przypadku niebezpieczeństwa, które spokojności i całości naszych państw zagraża, ciągnąc za sobą skutki obalenia wszystkiego, jak się w Rzymskim podziato kraju, który do naszych przytyka granic, skutki przez które religia katolicka z haniebą została, wojnę domową wszczęto, morderstwa i rabunki w prowadzono.

" Zdarzenia te połączone z opanowaniem wyspy Malty, która pod naszą Królewską lennością zostaje, i z ustawicznym zagrożeniem bliskiego wtargnięcia w własne nasze kraie, co przygotowania wojenne i poruszenia woysk, przeznaczonych do zrewolucyonowania naszego królestwa Neapolu, dowodzą, przymusiły

nas do użycia morniejszych środków, dla odwołania zagrożonego niebezpieczeństwa od naszych granic. Umyśliśmy więc Królewskiej naszej armii w kraj Rzymski, wszędzie gdzie tylko będzie potrzeba wymagała, kazać wniknąć, zstała tą wolą przywołania tam katolickiej religii, przytłumienia anarchii, zakończenia nędzy i rabunku, zaprowadzenia pokoju i przywołania tego kraju pod regularny rząd prawego jego Xiążęcia.

" Oświadczamy najukochańszym naszym poddanym, mieszkańcom kraju Rzymskiego i wszystkim ludom Włoch, że dalecy jesteśmy od przedsiębrania wojny przeciw jakiegokolwiek bądź potencji, ale jedynie staranność o ich bezpieczeństwo i przywołanie winnego religii holdu, mogły nas do tego przedsięwzięcia nakłonić, w którym za pomocą Boską i wsparciem wielkiego sprzymierzeńca naszego, iako też za usiłowaniem Włoskich ludow, spodziewamy się szczęśliwego powodzenia. My sami na czele walecznych żołnierzy naszej armii, prowadzimy działania wojenne, i przyrzekamy nie użyć ich tylko w przypadku oporu lub ataku. Z resztą cała nasza staranność będzie obrocana na przywołanie religii i dawnego rządu państwa Rzymskiego.

" Dla tego napomniamy wszystkich mieszkańców tego kraju, aby w momencie gdy woyska nasze tam staną, złożyli broń i poddali się tym urządzeniom, które my dla ich dobra i powszechnego bezpieczeństwa przedsięwzięliśmy, aby wszystkimi swymi sposobami i siłami to słuszne nasze przedsięwzięcie wspierali, i aby przekonani byli, że my po dług naszej sprawiedliwości i łaski nie tylko dobrych i

ciotliwych poddanych wspierać i nadgrzać będziemy, ale nadto z oycowskiej naszej miłości przyymiemy obłąkanych ludzi, którzy swoich błędów żałować będą, dobrowolnie na prawą drogę powrócą i rozkazom naszym się poddadzą. Pragniemy procz tego, aby wszyscy ludzie poniesione urazy za pomnieli, i wszelkiej zemsty za to, co się w ostatniej rewolucyi stało, zaniechali, pod karą królewskiej naszej nielaski i bycia traktowanemi iako burzyciele publicznego bezpieczeństwa.

Napominamy równie jenerałów iako i komendantów każdego obcego mocarstwa aby natychmiast z swemi wojskami z kraju Rzymskiego ustąpili, nie mieszając się wcale więcej do losu tego kraju, który z przyczyny sąsiedztwa i innych słusznych powodów, istotnie tylko nasze Królewskie mocarstwo interesuje. — Nakoniec oświadczamy, iż od momentu, gdy armia nasza wolno na ziemi Rzymskiej stanie, komunikacya między obiema ludami Rzymskim i Neapolitańskim otwartą zostanie, i my z naszego królestwa pozwolemy, dla wsparcia Rzymskiego kraju wywozić wszystkie gatunki żywności, i takich tylko potrzebować może. — Dano w głównej kwaterze w St. Germano d. 14 listopada 1798.

Podpisano *Ferdinand.*

(niżej) *Jan Aeton.*

Dnia 22 listopada właśnie przed ruszeniem Neapolitańskiej armii, wydał król bardzo czułą odezwę do swego ludu, a d. 23 weszły Neapolitańskie wojska we wszystkich punktach w kraj Rzymski.

Z *Ratysbony d. 13. Grudnia*

Elektor Bawarski miał nieprzyjać

przełożenia stanów względem Papieżkiej buli znoszącej zgromadzenia duchowne. — Dnia 8 t. m. obchodzono w Monachii uroczystość kawalerów S. Jerzego, na którą był i Arcy Xąż Karol zaproszony. Słychać znówu, że ten Xąż nie będzie w Nymphenbourg mieszkał. — Tu mamy także wiadomość, że Neapolitanie do Rzymu weszli.

Z *Konstantynopola d. 22. Listopada.*

Słychać, iż nowy W. Węzyr przekonany o wielu trudnościach do pognębienia Pasma Oglu, nakłonił W. Sułtana do łagodniejszych przeciw temu buchtownikowi środków i do ofiarowania mu przebaczenia Rachuią, iż ta bezskuteczna przeciw niemu wojna kosztuje już Portę kilka mill: piastrow i przeszło 35.000 wojska. Kapitan basza, czyli terazniejszy saskier przysłał na pismie usprawiedliwienie względem swego postępowania, i całą winę niepomyślności przed Widdynem przypisuje zdraycom i wiarołomnym komendantom, któremi był otoczony. Jedną z naysierwszych zdraycow był Ali basza, którego nawięcey obwiniając, kazał do siebie do głównej kwatery zaprosić, bardzo go hojnie przyjął, a w nocy na trzeci dzień głowę uciąć, którą przez dwóch Tatarów do Konstantynopola odesłał. Romią, iż kapitan basza utrzyma się własce W. Sułtana. Co do Pasma Oglu mówi, że W. Sułtan każe mu zapewnić rządztwo Widdynu na zawsze, uczynić ulgę w podatkach i wiele innych korzyści mu przynąć. Ciekawi jesteśmy iaki rzecz w Egipcie po ostatnich krwawych bitwach obrot wezmą.

Od *Granic Włoskich d. 6. Grudnia.*

Potwierdziło się zupełnie, że basza

Janiny w 30,000 Turkow uderzył na garnizony Francuzkie w Preveza, Voinizza, Parga, &c. w Albanii i te miasta opanował. To działo się od dnia 22 do 27 października. W Preveza utracił Francuzki Jenerał Hotte i brygady jenerał Salcette życie, gdyż Turcy żadnemu Francuzowi nie przepuścili. Wspomniany basza Janiny dał część swego woyska na flotę Rosyjsko-Turecką, która od dnia 4 listopada trzyma Francuzki garnizon w nowym Kastel w Korfu z lądu i morza w oblężeniu. W twierdzy tej znajduje się 1200 Francuzow pod jenerałem Chabot i rządowym kommissarzem Debois. Mieszkańcy Korfu przyłączyli się do Rosyanow i Turkow. Nim się Francuzi do tej twierdzy cofnęli wymagali od mieszkańców 60,000 talarow kontrybucyi i najbogatszych mieszkańców wzięli 40 na liniowy okręt *Genereux* w porcie Korfu stojący, w zakład.

Z Texel d. 14. Grudnia.

Rozumią, iż stojąca nasza do wyyscia pod żagle gotowa flotta i na kilka miesięcy opatrna w żywność, gdy się Angielskie wojenne okręty dla terażniejszej pory roku cofnęły, za wschodnim wiatrem odważy się wyysć na morze, co tym podobniejszym się być zdaje, że wszyscy officyerowie będący na urlopie, musieli się na okręty udać. Żaden także marynkarz nie może na ląd wysiąść. Wiadomi ludzie utrzymują, iż teraz jest najlepsza pora do uyscia czynności Anglikow. Flotta nasza ma być do Brest przeznaczona.

Z Hagi d. 25. Listopada.

Nakoniec za interesowaniem się rządu Francuzkiego ogłoszono dla tych wszystkich, którzy od roku 1795 za polityczne mniemanie uwięzionymi byli powszechną

amnestyą i zapomnienie. Dnia 1 listopada jeszcze podał tutejszy Francuzki poseł, obywatel Lombard, w tej mierze naszemu dyrektoryatowi notę. Rada pierwsza zezwoliła potym na takową amnestyą, która od rady starszych potwierdzoną została. Jest ona w takowych ograniczeniach postanowiona: 1) Rozciąga się tylko do tych czynow i wykroczeń, które z różności politycznych mniemań pochodzą; 2) Rozciąga się tylko do występku, które przed d. 31 lipca roku tego, kiedy terażniejsze ciało prawodawcze zaprowadzone zostało, popełnione były; 3) Nie rozciąga się na tych, którzy już sądowe dekreta otrzymali; 4) ani na tych, którzy są iawnymi stronnikami Stathudera i od dnia 1 stycznia z kraju wyszli. Wszelako wszyscy uwięzieni od wniyscia Francuzow do Hollandyi będą na wolność puszczeni, i tak bywszy kanclerz Van der Spiegel, hrabia Bentik de Rhoon, baronowa Palm, &c., którzy w Woerden siedzieli, otrzymali wczoraj wolność. Siedzący za rewolucyą dnia 22 stycznia i dnia 12 czerwca tego roku, między którymi znajdują się bywsi dyktatorowie van Langen, Wyba Fine i pułkownik Eberstein, otrzymali także wolność. Uwięzieni dnia 12 t.m. nie są w amnestyi umieszczeni.

Letni pałac dawniej do Xięcia Oranii należący i dom Busch, w którym siedzieli różni więźniowie stanu, są teraz do najeścia.

Z Sztokolmu d. 11. Grudnia

Dnia wczorayszego przybył tu Rosyjski ambasador baron Budberg, i jak zapewniają ma mieć ważne zlecenia, które w krótkce będą wiadome.

Pogłoski o zwołaniu stanow, coraz

większej nabierają pewności. — Stosownie do przedsięwziętych środków przez wyznaczoną do tego komisją spadł kurs wexlowy o 5 procentów.

Od granic Szwajcaryi d. 11. Grudnia.

Stosownie do ostatniego traktatu zawartego z rzeczępospolitą Francuzką, dyrektoryat Helwecki wydał następującą odezwę do obywatelów: "Sława przodków waszych zasadzała się na wiernym dopełnieniu zawartych umów. Liczne i chwalebne dowody stwierdzają tę prawdę, kiedy los Francyi zawisł był od dawnych iey rządów. Dziś okażecie się zapewne równie troskliwemi w dotrzymaniu wiary traktatów, w celu osiągnięcia szanownych praw obywatela. W ow czas dla pensji wszystko się czyniło, dziś dla wolności działać przystoi; w ow czas służba Francuzka była źródłem zasad oligarchicznych, dziś mieć za fundament uczucie republikańskie i miłość ku odrodzonej oyczyźnie. Kochani współobywatele! Wiedzie iż królowie Francuzcy utrzymywali na żołdzie więcej jak 12,000 Szwajcarów, i jeszcze mieli prawo do zaciągu w kraju naszym 6000 ludzi. Dziś dyrektoryat Francuzki żąda mieć woyska posiłkowe, lecz chce przestać na samych dobrowolnych rekrutach. Umowili warunki, które przystoią wszystkim dobrze myślącym Szwajcarom. Już zatra się teraz wszelkie ślady owych kompaniów familiynych, wszelkie ślady poddaństwa, a waleczni Helweci nosząc w sercu słowę narodu swego, pomną na to, iż nietylko męstwo, ale i obowiązek, przynierze, oyczyzna i wolność, połączone mi głoszą pod znaki wojenne ich zwolnią.

Z Paryża d. 13. Grudnia.

Jenerał Championnet atakowany nie spodziewanie od jenerała Mack, kommanderującego woyskami Neapolitańskimi, starał się połączyć swoje woyska i nie zostawił garnizonów tylko w miejscach obronnych, twierdzach i fortecach.

Oto jest wezwanie, które jenerał Mack karał uczynić kommandantowi w zamku S. Anioła w Rzymie.

Moi Panie! Jenerał kommanderujący armią Neapolitańską zlecił mi napisać do WPana, iż z najwyższą dowiedział się niechęcią, że WPan ośmielił się strzelać do woysk, zwłaszcza gdy kommanderujący jenerał Championnet doniósł mu, iż uступи z Rzymu bez najmniejszego wyjątku. Karał WPanu przeto oświadczyć, że wszyscy Francuzi chorzy, znajdujący się w szpitalach Rzymskich, iako też strażnicy, którzy WPana i jenerała tego zostawili i które zatrzymane, są uważani iako zakładnicy, i że każdy wystrzał, który WPan od tego momentu powalysz się przeciw Neapolitańskiemu woyskom uczynić, będzie śmiercią jednego Francuzkiego żołnierza oznaczony, którego oddadzą słuszoey zemście mieszkańców. WPan będziesz w odpowiedzi za los biednych tych offiar i za wszystko co stąd wyniknąć może. W Rzymie d. 28 listopada 1798.

Podpis. Jenerał Bourcard.

Jenerał Mack posłał mu kopią wezwani jenerała Championnet pod d. 28 listopada 1798.

List jenerała Macdonald do jenerała Mack z głównej jego kwatery Monte-rosi d. 29 listopada 1798.

Kommanderujący jenerał dosyć ma we

nie zaufania, Moi Jenerale, że przyniemie odpowiedź, którą daię na WPana list d. 28 listopada.

Wiem że WPanu nie odpowiedział na artykuł Jego listu względem ustąpienia z miejsc obronnych i fortec, a my uważamy zamek S. Anioła za taki. Mowisz WPan orzeczłość i! a zamieszasz kraj republikuspolitey sprzymierzoney z Francją bez poprzedniczego ostrzeżenia, i dania do tego przyczyny przez pierwszą lub drugą; wypierasz woyska Francuzkie, które polegały na rzeczy najsświętszey, prawie narodow i rękoymi traktatow. WPan strzelasz i z armat daiesz ognia do naszych posłańcow, którzy się udawali do Tivoli i Vicavero, zabrałeś garnizon Francuzki w Rieli w wojenną niewolę. WPan atakujesz nasze woyska na wzgorkach Terni i nie nazywasz tego wypowiedzeniem wojny! &c. — Oświadcza m WPanu, Moi Jenerale, iż wszystkich naszych chorých, kommissarzy woyskowych Val ville i inných Francuzow, zostawionych w Rzymie dla staranności około nich, pod odpowiedzialność wszystkich woyskowych ktorými WPan kommandujesz oddaie. Jeżeli któremu jeden włos zgłowy spadaie, to będzie wyrokiem śmierci dla armii Neapolitańskiej. Republikanie Francuzi nie są nigdy zaboycami; lecz jenerał Neapolitański, offi yerowie i żołnierze poymani przedwczorem na wzgorkach Terni, odpowiedzą swemi głowami za ich bezpieczeństwo. Wezwanie WPana do kommandanta wzamku S. Anioła, tak jest oburzające, iż w tym momencie kazatem go przedniey straży przy parolu ogłosić, i dzisiaj będzie całej armii wiadome, &c.

Podpisano *Maedonald*.

Doia 27. listopada jeszcze wydał dyrektoryat z powodu wypowiedzianej wojny Neapolowi i Sardynii odezwę do woyska w ktorey przywodzi, iż dyrektoryat pragnął iak nayszczerczey utrzymać pokoy, ale Neapolitanie sami teraz atakowali rzeczpospolitą " Obywatele Żółtynie (stoi w niej daley) dyrektoryat czynił wszystko dla utrzymania pokoyu, wy czynić wszystko będziecie dla honoru i sławy waszey oyczyny. Francya obrociła na was oczy, pomniycie czego ma po wasz m mężtwie oczekiwać; pomniycie, że gomill. waszych braci ściga was swemi oczyma i sercami w waszym chwalebnym zawodzie &c. ,,

Dziennik *Bien-informé* zapewnia, że powietrzny zeglarz Garnerin i adiutant Beauvais proponowali dyrektoryatowi, iż w balloonie zawieją Jenerałowi Buonaparte do Egiptu depesze. Podróż przez szrodziemne morze, ktore około 600. mil wynosi, nie zdaie im się bydź wiele na przeszkodzie, gdyż zapewnili, że tylko 60. godzin na to potrzebią. Projekt ten jest tylko początkiem daleko większego projektu, o ktorym jeszcze nie wiemy. Przyjaciel ustaw dodaie z tego powodu: Któryż czas był kiedy płodniejszy w cuda iak terazniejszy!

Sardyński poseł P. Balbo i sprawujący Neapolitańskie interesy nie mają żadnego domowego aresztu, owszem zupełney używają wolności.

Obywatel Botto, o ktorym rozumiano, iż pojechał do Rastadt, dla udania się z tamtąd do Wiednia, udał się do Medyolanu.

Z Frankfurtu d. 15. Grudnia.

W Kalabryi znou trzęsienie ziemi

wielkie poczyniło szkody. Obywatel Ruderma do ministerium Paryżkiego waiść. Główna kwatera armii Rzeszy ma być do Freysingem przeniesiona. Z Czech ma także 13. batalionów wojska nad rzekę Lech pójść.

Król Sardyński miał być tymczasowo pod wielką strażą Francuzów z całą swoją rodziną do Chambery zawieziony.

Dnia 20. listopada nim armia Neapolitańska wkroczyła w królestwo Rzymu, nie znalazła tu się Francuzów w Rzymie i na granicy Neapolitańskiej iśk 10,000. ludzi, z których nawet część jedna udała się do Civitavechia.

Z Wenecyi d. 8. Grudnia.

Generał Xię Oranii znajduje się teraz w Weronie. Garnizon tutejszego miasta wynosi 12,000. ludzi i ma liczną artylerję. Wojska Cesarzkie znajdujące się w byłym Weneckim kraju, stoja spokojnie na swoich kantonach.

Poczty z wyższych i niższych Włoch, które przed 7. dniami jeszcze nadeść miały, zostały od Francuzów zatrzymane; ostatni są we wszystkich punktach w poruszeniu.

Z Arau d. 10. Grudnia.

Pięć regimentów Szwajcarskich będących na żołdzie króla Sardyńskiego, wniędy w służbę Rzeczypospolitej Francuzkiej, i znajdując się już w marszu dla złączenia się z Francuską armją.

Z Liwerna d. 2. Grudnia.

Największa tu panuje spokojność. Wojska Neapolitańskie zachowują karność i najmniejszy mieszkańcom nie czynią przykrości. Nazajutrz po ich wyładowaniu, zawiął tu z Civitavechia konwoj

Genuński od 40 żagli, dla złączenia się z innemi statkami kupieckimi. Admirał Nelson zabrał cały konwoj z okrętem wojennym i szereg tegoż narodu. — Eskadra Portugalska wkrótce tu iśt spodziewana. Zapewniają także, iż siły morskie króla obuch Sycylii wyiść mają z portów z wielką liczbą statków transportowych z wojskiem lądowym.

Z Strasburga d. 14. Grudnia.

Francuzcy pełnomocni ministrowie w Rasztadt wezwali d. 21. Frimaire (11. grudnia) generała Outeauneuf-Random, kommandującego 5tą dywizją, aby następującą wiadomość ministrowi zagranicznych związków telegrafem przesłać:

„ Ultimatum, które dnia 16. od Francuzkiej legacji deputacyi Rzeszy podane było, zostało dnia 19. od deputacyi Rzeszy przyjęte. Konklusum w tej mierze było urzędownie od pełnomocnego Cesarzkiego kommisarza Francuzkim ministrom podane. „ Rapport ten podpisali Robert i Jean Debry.

Z Bryn d. 29. Grudnia.

D. 27. t. m. po południu doświadczyło miasto Bryn rzadkiego i zachwycającego szczęścia powitać swego najukochańszego Monarchę, Cesarza Franciszka II, z swą Najjaśniejszą Małżonką w swych murach. Dom tutejszego gubernium był dla obowga J. C. K. Mei do przyjęcia wyprzątniony, gdzie także Arcv Xzę Jozef Palatyn Węgierski i Xzę Woyciech Cieszyński stanęli.

Z Zurich d. 12. Grudnia

Generał M. Sena komenderujący armją Francuską w Helwecyi przybył tu dzisiaj.

D O D A T E K

D O N^o 1.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 2 STYCZNIA 179.

Z Hamburga d. 21 Grudnia.

Paryskie pisma głoszą następujący tu list od jednego z pierwszych kommissarzy przy armii Włoskiej pisany.

„Okręt Duński poracający z Rodus pod własną banderą, przybył do Terracine d. 17 listopada. Cociął zacząć do Rawenny, lecz floty połączone blokujące wyspę Korfu, nie chciały mu pozwolić wniknięcia do Gelfu Weneckiego. Kapitan dosiósł, iż przed opuszczeniem wyspy Rodus, odebrano tam wiadomość o wielkiej bitwie w Egipcie przy Nilu. Ku końcowi Vendemiaire (między środkiem i końcem października) Buonaparte mając na prawym skrzydle 9000, na lewym 7000, a w środku blisko 8500 ludzi wyboru woyska, zupełne zwycięstwo nad nieprzyjacielem otrzymał. Wysypane były na placu bitwy mocne baterie zakrywające skrzydła armii, opierające się wzdłuż linii o Nil. Nigdy generał nie potykał się w okolicznościach bardziey naglających.

Oddzielony od swego kraju przez wielką przestrzeń morzow okrytych eskadrami nieprzyjacielskimi, miał w tej bitwie nawet los woyska swojego zadecydować. Słychać, iż się nigdy nie okazał ani większym, ani spokojniejszy, gdy przebiegał szeregi, okazywał żołnierzom chwałę z tryumfu w wyprawie niebezpieczniejszej nad wszystkie, które kiedykolwiek przedsięwzięli. Nieprzyjaciel z swojej strony uważając bitwę za ostateczną, zgromadził całe sily Egiptu, dla przywołania niemi do razu Francuzow, lecz to naybardziey zadecydowało walkę, gdy generał wiedząc, iż było zamiarem nieprzyjaciela stoczyć jeneralną batalię, na kilka mil przed obozem, zrobił zasadzkę, gdzie było kilka sztuk armat ukrytych naturalnym położeniem kraju. Przedejła straż Francuzka miała rozkaz cofać się cichle aż do tego miejsca. Bełwale pyszni widząc przed niemi ustępujące woysko, którego przytomności dotych czas nie było

mogli, kazali postąpić głównemu korpusowi wojska, lecz gdy z bataliony zastaniające u rytą artylleryą nagle się rozstąpiły, ta tak zręcznie dawała ognia kartaczami, iż zupełnie zgromiła wybor będący na czele nieprzyjaciela. Armia Francuzka pożytkując z tego pierwszego nieporządku, wpadła na samo korpus i taką w nim rzeź sprawiła, iż 5000 Arabów unikających zawziętości zwycięzcy, poddało się. Dwaj pierwsi dowódcy ich armii (jeden z nich stosownie do raportu kapitana, ma być basza Kairu, najstraszniejszy nieprzyjaciel Francuzów) po wielu nieskutecznych usłówniach, dla wstrzymania wojska od ucieczki i skupienia go, rzucili się sami między szeregi Francuzów i w niewolę wzięci zostali. Jeżeli ta bitwa taką była, jak doniosł wspomniany kapitan, Buonaparte nie gdzie miał przyczyny obawiać się niczego

od wojsk, które Porta przeciw niemu posyła, skutkiem bowiem zwycięstwa jest, iż wojsko Francuskie wzmocnione zostało przez znaczną część nieprzyjacielskiego i prowincye uzbrojone dotych czas dla niepewności, poddały się. Bitwa ta była stoczona między Kairem i Alexandryą. Zdobyć i żywność zabrana w obozie nieprzyjacielskim, na długi czas Francuzów od niedostatku zabezpiecza.

Z Lugano d. 2. Grudnia.

Jenerał Mainoni został uwiadomiony, iż Korpus Francuskiego wojska, które z tej strony góry S. Gotarda stoi, jutro zamtąd ruszy; rozumia, że zajmie dolinę Mesolina i górę S. Bernarda. Z strony Walteliny poczyniono także rozporządzenia, które służyć się będą nieprzyjacielskich kroków rozpoczęcie zapowiadać.

DONIESENIA.

Od Ces. Kr. dobr rządowych administracji w Kuchowie dnia 15 Grudnia 1798.

Dnia 20go marca roku przyszłego będzie wyroststwo w Opoczny, cyrkule Koneńskim w C. Kr. dobr rządowych administracji w Krakowie o 9tej godzinie przed południem przez licytacją na trzy lata w aredę puszczone, i summa 715 złt. ryń. za cenę fiśkalną wywołana.

Konkurenci mają 10ta część summy pierwszej wywołania jako wadium do rąk kommisji licytujących jeszcze przed licytacją złożyć razem kaucją, ktoraby za przyjętym uznana być mogła, przystawic.

Podaje się do wiadomości publiczności, iż z mocy rezolucyi szlacheznego sądu C. K. miasta Kazimierza, w dniu 15tym miesiąca grudnia 1798 roku zapadłej, Licytacja domku w mieście Kazimierzu, siedlisku żydowskim pod Nrem III. stojącego. Prawem przekonanych żydów małżonków Salomona i Estery Zelmanowiczów dziedzicznego na dniu 31 miesiąca stycznia roku 1799 o godzinie 9tej ranney, w Ratuszu miasta tego odprawiać się będzie. Zyczący sobie domek takowy licytować, niechaj się w mieyscu i czasie wyżej oznaczonym zjawić.

Jan Nep. Wistocki delegowany mp.

Na rek wizycją Krolewsko-węgierskiego rządu namiestniczego niniejszym powszechnie ogłosza się, że dla wierzycielów Szczepana Prokopowicza termin konkursowy na 230 stycznia 1799 w magistracie miasta Lubla na Węgrach ustanowiony został. W Krakowie dnia 12 grudnia 1798.

Z Ces. Kr. pełnomocney kommisji zadowornej Galicyi zachodniej.

Baron de Gallerfels.

Judicium advocatiale & scabinale civitatis Casimirae qua ad pertractandam substantiam post mortuum Joannem Martini Freudenberg Pharmacopaeum in Koński derelictam, & prothocollo per inclytum Caesarem Regium officium Circulare Konseense in die 9 Junii anno currenti assumpto consignatam, per Excelsum Caesarem Regium Galicie Occidentalis universale appellationum tribunal delegatum, Creditoribus jusque aliquod vel interesse ad substantiam dicti Joannis Martini Freudenberg habentibus & praeudentibus ac singulariter fratribus Bergmanem Vratislaviae com morantibus praesenti edicto notum reddit. Quomodo Domina Freudenberg in Offendorff Ducatus Hannoveriae cohabitans fatis celsi Joannis Martini Freudenberg Pharmacopi in civitate Koński soror germana per judicium suum substantiae Freudenbergovianae sub hodierno pro Haeredita sit declarata, & edicto ad judicium suum quatenus sub termino 90 dierum a hodierna die computando, declarationem suam de adeunda eum vel sine beneficio legis & inventarii haereditate eo certius in judicio suo exhibeat quo secus elapso termino hoc, silentium pro renuntiatione ad Jus haereditatis haberetur adeitata extiterit. Quosvis itaque Creditores Jusque aliquod vel praetensionem ad Substantiam fatis celsi Joannis Martini Freudenberg habentes & praeudentes & praesertim Fratres Bergman Vratislaviae morantes inviat, ut hi sub termino 90 dierum a dato praesentium computando de Advocato ad Jurium suorum dedicationem hic loci constituendo provideant & Praetensiones suas debite coram Judicio suo liquidari faciant. Signatum in Consilio Judicii die 15 Xbris 1798 Anno.

Joannes Dobrzański, Judicii Praeses mp.

Ex Consilio Judicii Advocatialis & Scabinalis Civitatis Casimirae.

Vincentius Paezkowski Notarius.

G. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym edyktem Panu Kazimierzowi Młodeckiemu: że Pan Leo Hużyński u sądow tych o sumę 60 ócier: zł. i wyznaczenie egzekucyi, zażobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w G. K. Kraiach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Młodeckiemu, Patrona tuteyszego Spyteckiego, z tego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominał się: ażeby dnia 6 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do Processu ustnego sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przekał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi. Gdy inaczej wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, podług opiewu G. K. praw, sam sobie przypisać winien będzie.

Jożef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 5 Grudnia 1798.

Elsner.

G. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem Panu Kajetanowi i Jożefowi Sierakowskim: że zastępcą masy krydalney po ś. p. Jożefie hrabim Ankwiczu Pan adwokat Wolicki u sądow tych o zdanie rachunkow od dnia 29 kwietnia 1788 roku z Prowentow, z Kamienicy tu w Krakowie znajdujących się do masy krydalney należące, pobieranych, zażobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w G. K. kraiach dziedzicznych znajdują się, imże patrona tuteyszego Pana Zarzeckiego z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 27 lutego 1799 roku sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przekał, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką nie dogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. Praw, samiby sobie przypisać winni byli.

Jożef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 26 Listopada 1798.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Kazimierzowi Szembekowi: że Pan Jerzy Dobrzański plenipotent sukcesorów po ś. p. Łukaszu Moszyńskim, i celszą od tychże dla siebie mający o naznaczenie detaxacyi dobr Hutki końcem zapłaceniu summ razem wziętych 77,275 zł. 10 1/2 gr. pol. z prowizyą, usądów tych żałobę na niego podał, i o pomoc sądową, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, z przyczyny niebytności Pana obżalowanego w C. K. krajach dziedzicznych, iemuż adwokata tutejszego Miłkowskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 2 marca 1799 r. sam się stawiał, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbanią wynikającą, podług opiewu C. K. praw sam by sobie przypisać był winien.

*Josef de Nikorowicz.
Olechowiski.
W. Roskoschny.*

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 1 Grudnia 1798.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu w dobrach Dolsko, że Pan Józef hrabia Potocki u tych C. K. sądów, o wypłacenie całkowitej summy 137,249 zł. pol. 4 gr. pol. z prowizyą, przeciw malsie zadłużonej Józefowi hrabi Olsolińskiemu; przeciw iey obroncy adwokatowi Ostawskiemu i przeciw Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, z przyczyny niebytności iego w C. K. krajach dziedzicznych, iemuż Panu sprawy wspólnikowi, patrona tutejszego Dominika Głogowskiego ziego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11go lutego 1799 roku o godzinie 9 z rana sam się stawiał, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbanią wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać musiał.

*Josef de Nikorowicz.
Olechowiski.
W. Roskoschny.*

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej w Krakowie d. 7go Listopada 1798.

Ascher.

Podaje się do wiadomości, iż niejaki Jakob Kofsowski strażnik tabakowy przekonany z przyczyny potwarzy złośliwie włożoney, na JP. Tadeusza Bohdanowicza pisarza prowentowego w hrabstwie Tenczyńskim dobr dziedzicznych J. O. Xiężney Jmc Izabelliz Xiążat Czartoryskich Lubomirski Mar. W. Kor. w cyrkule Krakowskim Galicyi Zachodniej zostającego, iakoby z kasa swemu dozororowi powierzona w roku przeszłym cheiał, za granicę uiechać; przez dekret C. Kr. Sądu kryminalnego Krakowskiego w dniu 10 listopada r. b. pod liczbą Podawczą 1480. Za poprzedzającemi od d. 26 kwietnia tegoż roku rozpoczętymi inkwizycyami z iednomyslności zdań wypadły, na trzech latnie ostre więzienie z poniesieniem robot publicznych, od aktu dekretu skazanym został: Przez co tedy JP. Tadeusz Bohdanowicz w swoiey niewinności zupełnie jest ocalony i z potwarzy oczyszczony, i tym końcem publiczności o tym donosi.